

Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. Telefon 1.

AMUNDSEN POWRÓCIŁ Z POD BIEGUNA



Amundsen przed swoim samolotem

Posel Iłski rozgadał się naksztalt mżącego kapuśniaczku

WARSZAWA, 19.6. Sejm zebrał się dziś o godz. 9 m. 30 rano na obrady nad projektem noweli do ustawy o podatku przynależnym. Godzina tak wcześnie została wyznaczona w tym celu, aby załatwić ten projekt jak najwcześniej i umożliwić senatowi zwolnienie posiedzenia na godz. 11-tą celem kontynuowania rozprawy budżetowej. Plan ten uległ atakowi pewnej zmiany przez to, że obrady rozpoczęły się z półgodzinnym opóźnieniem, a następnie sprawozdawca pos. Iłski, zabrał za wiele czasu swym przemówieniem końcowym.

Przy tej sposobności przyszło do zabawnego incydentu. Izba, zniecierpliwiona referatem, zamieniła się w zebranie towarzyskie, zaprzatnięte rozmówkami osobistymi. Na prawicy utworzyła się nawet grupa, odbywająca formalną konferencję. Pos. Iłski, zasmucony tym brakiem zainteresowania jego wywodami, zwrócił się do przewodniczącego o interwencję.

Marszałek Rataj: — Jeżeli panowie chcą odbyć konferencję, proszę do sąsiednie go pokoju.

Apel skutkuje. Cała grupa wyłącza się i maszeruje w stronę wskazaną, na czele widnieją postacie pos. Wierzbickiego (Zw. Lud. Nar.) i pos. Wiślickiego (Kóło Żyd.). Izba z ukontentowaniem obserwuje ten widok.

O godz. 11, przystąpiono wreszcie do głosowania, które zajęło sporo czasu, bo ustawa ma 25 artykułów. Równocześnie napływał coraz większa liczba senatorów na swoje posiedzenie.

O godz. 12-jej głosowanie zakończono.

Ustawa przyjęta i posiedzenie Sejmu zamknięto.

Po wywietrzeniu sali, Senat rozpoczął obrady.

Niemcy nie dadzą odpowiedzi na notę Brianda

BERLIN, 19.6. Nasz korespondent dowiaduje się z miarodajnych źródeł politycznych że narazie nie należy spodziewać się odpowiedzi rządu niemieckiego na notę rozbrojeniową Brianda. Rząd niemiecki chce zająć stanowisko wyczekujące.

Rozbite rokowania polsko-gdańskie

GDANSK, 19.6. Toczące się tu od kilku dni konferencje w sprawie polsko - gdańskiego obrotu artykułami monopolowymi, — względnie, pośrednio, opodatkowania — nie doprowadziły znowu do żadnego rezultatu. Członkowie delegacji polskiej odjechali dziś do Warszawy.

Trujące lody w cuklarni

PARYŻ 19.6. W mieście Paryżu 200 osób po zjedzeniu lodów w pewnej cuklarni, nagle zachorowało. Z tej liczby zmarło już 16 osób, w tym dwoje dzieci.

NIEMIECKA SIEĆ SZPIEGOWSKA BERLIN - WROCŁAW - KATOWICE - POZNAN Przygotowania niemieckie DO „ZMIANY” GRANIC POLSKI

KATOWICE, 19.6. — Tel. w. — Władze policyjne w Katowicach wpadły na trop

wielkiej organizacji szpiegowskiej, działającej na terenie Górnego Śląska.

Wykryciu tej niebezpiecznej sieci szpiegowskiej, funkcjonującej pomiędzy Berlinem — Wrocławem — Katowicami — Poznaniem, towarzyszyły szczególne okoliczności.

Policja w Katowicach aresztowała szpiega niemieckiego niejakiego Erwina Rychtera, który był płatnym funkcjonariuszem biura szpiegowskiego w Bytomiu

i otrzymał szereg zadań szpiegowskich do wykonania.

Bezpośrednim szefem Rychtera był radca niemieckiej policji politycznej von Buczik z Bytomia.

Rychter który otrzymywał wysokie pobyry z tajnego funduszu rządu niemieckiego, był

kierownikiem niemieckiej ekspozytury wywiadu dozwolonej na Górny Śląsk i Poznań.

Do pomocy zwerbował on sobie dwóch szpiegów.

niemce, polaków, a mianowicie Kaweckiego i Kidolę z Katowic.

W zakresie organizacji szpiegowskiej leżało zdobywanie wiadomości nie tylko wojskowych, ale i politycznych.

W tym celu szajka szpiegowska, dla orientacji centralnego biura wywiadowczego we Wrocławiu, wysłała

specjalne komunikaty o nastrojach w pasie granicznym.

Kidola pełnił równocześnie funkcję łącznika pomiędzy „Stahlhelmem” (niemiecka po-

Pierwsze wieści

WIEDEN 19.6. — Tel. w. — „Neue Freie Presse” otrzymała dziś z Kings-bay następujący radiogram:
O godz. 1-ej w nocy powrócił tu Amundsen.
NOWY-JORK, 19.6. Amundsen powrócił na Szpicberg

Telegramy Amundsena

BERLIN 19.6. — Tel. w. — Redakcja „Vossische Ztg.” otrzymała dziś o g. 8 m. 35 radiogram, który brzmiał:

„Przybyliśmy szczęśliwie do Kings-Bay. Amundsen”.
Redakcja zwróciła się celem sprawdzenia tej informacji do dziennika „Politiken” w Kopenhadze, gdzie potwierdzono, iż otrzymali taki sam radiogram i zabiegają na rano o szczegóły podróży i powrotu Amundsena.

OSLO 19.6. — Tel. w. — Rząd norweski otrzymał dziś następujący radiogram od Amundsena:

SZPICBERG 19.6. CZERWCA. DZIŚ RANO ZDROWO I POMYŚLNIE POWRÓCIŁ DO KINGS-BAY.

Wiadomość o szczęśliwym powrocie Amundsena wywołała w stolicy Norwegii niebывały entuzjazm.

Blizszych szczegółów wyprawy Amundsena brak.

Nie dotarł do bieguna

KOPENHAGA 19.6. — Tel. w. — Późną nocą nadeszły tu dalsze wiadomości od Amundsena. Z doniesień tych wynika, że Amundsenowi nie udało się dotrzeć do bieguna północnego.

Pomoc dla Amundsena minęła się z nim w drodze

WIEDEN, 19.6. — „Neue Freie Presse” donosi ze Szpicbergu, że dwaj lotnicy, którzy postanowili udać się na poszukiwanie Amundsena, wzniesli się w powietrze w zatoce Adwentowej dziś o godz. 9.45 rano. Samoloty posyływały z szybkością 80 mil na godzinę. Okret „Hobby” udaje się dziś do wysp Duńskich, aby w zatoce Welmana wyszukać odpowiednie miejsce do lądowania. Obaj lotnicy jaknajrychlej polecą dalej w kierunku północnym tą samą drogą, którą odleciał Amundsen



AMUNDSEN

NIEMIECKA SIEĆ SZPIEGOWSKA BERLIN - WROCŁAW - KATOWICE - POZNAN Przygotowania niemieckie DO „ZMIANY” GRANIC POLSKI

KATOWICE, 19.6. — Tel. w. — Władze policyjne w Katowicach wpadły na trop

wielkiej organizacji szpiegowskiej, działającej na terenie Górnego Śląska.

Wykryciu tej niebezpiecznej sieci szpiegowskiej, funkcjonującej pomiędzy Berlinem — Wrocławem — Katowicami — Poznaniem, towarzyszyły szczególne okoliczności.

Policja w Katowicach aresztowała szpiega niemieckiego niejakiego Erwina Rychtera, który był płatnym funkcjonariuszem biura szpiegowskiego w Bytomiu

i otrzymał szereg zadań szpiegowskich do wykonania.

Bezpośrednim szefem Rychtera był radca niemieckiej policji politycznej von Buczik z Bytomia.

Rychter który otrzymywał wysokie pobyry z tajnego funduszu rządu niemieckiego, był

kierownikiem niemieckiej ekspozytury wywiadu dozwolonej na Górny Śląsk i Poznań.

Do pomocy zwerbował on sobie dwóch szpiegów.

niemce, polaków, a mianowicie Kaweckiego i Kidolę z Katowic.

W zakresie organizacji szpiegowskiej leżało zdobywanie wiadomości nie tylko wojskowych, ale i politycznych.

W tym celu szajka szpiegowska, dla orientacji centralnego biura wywiadowczego we Wrocławiu, wysłała

specjalne komunikaty o nastrojach w pasie granicznym.

Kidola pełnił równocześnie funkcję łącznika pomiędzy „Stahlhelmem” (niemiecka po-

Bohaterski badacz biegunów ziemi Amundsen depeszuje o swej podróży

BERLIN 19.6. Pisma ogłaszają następującą depeszę Amundsena, nadaną ze Szpicbergu na pokładzie okrętu „Heimdal”:
„W czasie naszego wlotu z dnia 21 maja r. b. o godz. 5 pp. z Kingsbay, ładunek naszych samolotów wynosił trzy tony.
W drodze ponad wyspą Amsterdamską sprawdziliśmy solidność obu samolotów i próba wylądowania nie powiodła się. Udało nam się w dalszą drogę.
W Sydat

wjechaliśmy w mgłę, musieliśmy się więc wzniesć na wysokość 3100 stóp, aby przelecieć ponad mgłą.

W następnych dwu godzinach orientowaliśmy się przy pomocy kompasów słonecznych. Lecieliśmy stale ponad mgłą, z której wydostaliśmy się dopiero o g. 8 wieczorem.

W czasie dalszej drogi warunki obserwacji były dobre. O g. 10 stwierdziliśmy, na podstawie naszych obserwacji, że zboczyliśmy zbytnio na zachód, prawdopodobnie podczas naszego lotu ponad mgłą, wskutek wiatru północno - wschodniego, nie mogąc jednak dokładnie ustalić odchylenia od właściwego kierunku lotu, skierowaliśmy się bardziej na wschód, a dnia 22-go o godz. 1-ej rano stwierdziliśmy, że zużyliśmy już

połowę naszych zapasów benzyny.

Wylądowanie po zużyciu połowy benzyny

Wobec tego zdecydowaliśmy się na próbę wylądowania, aby stwierdzić ostatecznie nasze położenie i rozważyć widoki dalsze go lotu.

Znajdowaliśmy się właśnie ponad wielkim pasmem wody, wolnym od lodu.

Zdawali sobie sprawę z niebezpieczeństwa, jakie to przed stawia. Był to pierwszy pas wodny, jaki napotkaliśmy. Obniżyliśmy lot, aby wyszukać lód w celu wylądowania.

W czasie całego lotu nie wdziliśmy dotychczas odpowiedniego miejsca do wylądowania. Obawy co do wylądowania były trafne.

Samolot Nr. 27 natychmiast po wylądowaniu został zamknięty masami lodu.

Zjazd ministrów zagranicznych w Warszawie

WARSZAWA, 19.6. Wczoraj po południu przybył do Warszawy czeski minister dr. Milan Hodža. Na dworcu powitali min. Hodżę min. rolnictwa Janicki oraz organizatorzy międzynarodowego kongresu rolniczego.

Jutro po południu przybędzie

GIEŁDA

WARSZAWA, 19.6. NOTOWANIA POŁUDNIOWE. Akcje i listy zastawne nieco mocniej. Papiery państwowe bez zmian. Z walut przed giełdą Mediolan słaby.

Banknoty. Dol. St. Zjedn. (za 1) 5.19.

Metale. Rubel złoty 2.67 i pół. Dolar złoty 5.19. Funt ang. złoty 25. —. Dolar srebrny 4. —. Rubel srebrny 1.90. Srebrny bilon rosyjski 0.90.

Dewizy. Belgia (za 100) 24.35, Holandia (za 100) 20.85, Londyn (za 1) 25.25, Paryż (za 100) 24.55, Praga (za 100) 15.41, Szwajcaria (za 100) 100.95, Wiedeń (za 100) 73.18, Sztokholm (za 100) 139.10, Włochy (za 100) 19.20.

ZURYCH, 19.6. Otwarcie. Paryż 24.25, Londyn 25.03 i pół, Nowy Jork 5.15, Belgia 24.05, Włochy 19.05, Hiszpania 75.10, Holandia 206.52, Berlin 122.6, Wiedeń 72.62, Sztokholm 137.75, Oslo 87.50, Kopenhaga 98.75, Sotja 3.75, Praga 15.25, Warszawa 98.87, Buda-

peszt 0.72 i pół, Białogród 8.95, Ateny 8.52, Turcja 2.73, Bukareszt 2.40, Helsingfors 13, Buenos Aires 207 i pół. Ten dencja utrwalająca się.

Papiery lokacyjne. 5 proc. pożyczka konwers. 46. —, 8 proc. Poż. Złota 71. —, 10 proc. pożyczka kolejowa 90. —, 6 proc. Poż. dolar. 63.75, 4 i pół proc. L. Z. Ziemięskie 10. —, 6 proc. obligacje m. przedw. 20.75, 6 proc. obligacje m. Warszawy 19.15, 16 r. 12.25, 4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy 14.40, 5 proc. L. Z. m. Warszawy 17.80.

Akcje. B. Dyskontowy 5.65, B. Handlowy 4.60, B. Zachodni 1.50, B. Zw. Sp. Zar. 7.45, Puls 0.42, Spies 2.15, Elektryczność 1.80, Gostawice 1.80, Warsz. Cukier 2.38, Wegiel 1.68, Nobel 1.65, Cegielski 0.30, Lilpop 0.56, Modrzejewski 3.15, Norblin 1.73, Ostrowieckie 5.05, Rudzki 1.30, Starachowice 1.58, Zawiercie 9.35, Żyrardów 7.40, Borkowski 1.15, Jabłkowski 0.19, Haberbusch 5.80, Sol rytus 2.22

Podczas prób uruchomienia samolotu zamarzła również wolna od lodu powierzchnia wody i zamknęła również samolot Nr. 24.

Obserwacje, które czyniliśmy nocy następnej, wykazały, iż znajdujemy się na 87,44 stopniu północnej szerokości i 10,20 długości zachodniej.

Przebyliśmy zatem w ciągu 8 godzin przeszły tysiąc kilometrów, lecąc z przeciętną szybkością 150 kilometrów na godzinę.

Wiatr, wlejący z przeciwnych stron, przyprowadził nas na stratę około 200 kilometrów.

Uczyniliśmy dwa pomiary głębokości morza, które wykazały, głębokość 3750 metr.

Na biegunie niema ładu

W następnych dniach badaliśmy prądy morskie. Poczyniliśmy obserwacje, co do odchylenia igły magnetycznej. Co do sytuacji geologicznej w czasie naszego lotu, to mogliśmy objąć wzrokiem powierzchnię około 100,000 mtr. kw., która sięgała mniej więcej do 88 stopnia 30 minut północnej szerokości i nie zauważyliśmy żadnego ładu.

Wobec stwierdzenia głębokości morza uważaliśmy za wysoce nie prawdopodobne, aby dalej na północ istniał ląd.

Po europejskiej stronie morza lodowatego znajduje się tylko przestrzeń wodna.

Powrót na saniach i uzyskanie pierwszej pomocy

KOPENHAGA 19.6. Amundsen w depeszy iskrowej doniósł, że dotarł do 88 st. długości geograficznej, następnie na saniach przybył do t. zw. Barjery Lodowej.

Był o godzinę drogi od stacji „Biegun Północny” i musiał wrócić!

WIEDEN, 19.6. Dzienniki stwierdzają, że Amundsenowi nie udało się dotrzeć do bieguna północnego, gdyż pozostało tylko do przebycia 150 klm.

WOJNA GOSPODARCZA

polsko-niemiecka rozpoczeta

Z dniem 1 lipca wstrzymują Niemcy całkowicie dowóz węgla i żelaza polskiego

ZARZĄDZENIA ODWETOWE POLSKI

WARSZAWA, 19.6.

W Warszawie otrzymano wczoraj potwierdzenie wiadomości, że rząd niemiecki wstrzymuje całkowicie

z dniem 1 lipca przywóz węgla polskiego, żelaza i cynku. Zarządzenie to uważane jest przez Polaków za czyn nieprzyjrzany ze strony Niemiec.

Przedstawiciele nasi w Berlinie domagają się od Niemiec przywrócenia stanu poprzedniego, który bynajmniej nie był przywilejem dla Polski, lecz wynikiem z dobrowolnego porozumienia obu krajów.

W odpowiedzi na zarządzenie niemieckie Rada ministrów postanowiła wydać w najbliższym czasie zarządzenie o przeprowadzeniu ścisłej statystyki przywozu niemieckiego do Polski. Celem tego zarządzenia jest utrzymanie równowagi

pomiedzy naszym przywozem i wywozem do Niemiec, aby bilans handlowy Polski nie ucierpiał wskutek narzuconej nam wojny gospodarczej.

Przedewszystkiem chodzi o niedopuszczenie na rynek polski niemieckich produktów spożywczych i ograniczenie się do przywozu niezbędnych tylko produktów przemysłowych.

Katzenjammer prasy berlińskiej

BERLIN, 18.6. „Berl. Tageblatt” oblicza, że wskutek wstrzymania importu węgla polskiego do Niemiec, stracić może pracę na G. Śląsku około 20.000 osób,

w znacznej części Niemców. Dziennik podnosi, że byłoby niewłaściwym czuć się w Niemczech z kryzysu na polskim G. Śląsku, gdyż kryzys ekonomiczny i bezrobocie w polskiej części G. Śląska dotyka przedewszystkiem niezrzeszonych tam robotników, urzędników i kupców, Niemców. Zamknięcie granicy niemieckiej na G. Śląsku. Ponadto Niemcy nie mogą zgodzić się na lekkomyślną utratę

polkich rynków zbytu dla swego przemysłu i handlu.

„Express Poranny” dowiadywa się, że zarządzenia niemieckie w sprawie węgla polskiego nie spowodują przerwy w polsko-niemieckich rokowańach o umowę handlową.

Przez delegację polską, dr. Prądzyński prawdopodobnie jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego uda się do Berlina, aby rokowania te kontynuować.

Według wiadomości, napływających z Berlina, zapanował w tamtejszych kołach przemysłowych

przypiekanie w związku z zapowiedzianymi rządzeniami odwetowymi rządu polskiego.

Sfery te, w dużej mierze zależne od tańszego węgla polskiego i polskiego rynku polskiego, wywierały nacisk na rząd

w kierunku szukania dróg porozumienia z Polską. Tem się też łomaczy pewne złagodzenie tonu w niemieckich kołach rządowych, co wskazywałoby, że po powrocie dr. Prądzyńskiego do Berlina, dyskusja wejdzie na tory spokojniejsze.

Jest godne uwagi, że o zamknięcie granicy niemieckiej dla produktów polskich zabiegali już oddawna Śląsk Opolski ze względu na konkurencyjność.

Większość prasy berlińskiej usiłuje wykazać katastrofalne dla Polski skutki na wypadek zamknięcia granic niemieckich dla importu polskiego zboża.

Równocześnie prasa podkreśla ujemne i dla Niemiec

skutki wojny gospodarczej polsko-niemieckiej. Węgla polski kosztuje w Niemczech taniej, aniżeli węgiel westfalski.

Szczegółowe niebezpieczeństwo dla Niemiec tkwi w tem, że w przemyśle polskiej części G. Śląska inwestowano 1 miliard złotych kapitału niemieckiego.

W razie przesilenia na G. Śląsku i zaniechania tam jeszcze Niemców, powrócą do Rzeszy i staną się dla niej wielkim ciężarem.

Łącząc Wschodnich Prus i Kłajpedę. Droga ta w czerwcu będzie wysłana kilkadziesiąt tysięcy ton.

W początku lipca oczekiwane są w Gdańsku włoskie transporty, które zabiorą próbną partię węgla dla Włoch. Od lipca rozpoczyna się także dostawa do Włoch węgla drogi ładowa. Polska uzyskała

27 proc. niższą taryfę tranzytową przez Czechy i Austrię do granicy włoskiej.

Poczyniono również zabieg, żeby rynek krajowy wzniósł odbiór węgla w ciągu krytycznych miesięcy letnich. Dla ułatwienia tego otwarto znaczne kredyty dla odbiorców

królowych, którzy zechcą w ciągu lata zrobić zapas węgla na zimę.

Pozatem mała przyrzeczone większe kredyty zakładów przemysłowych, które mogą produkować towary na eksport, a w pierwszym szeregu cementowni.

W razie pomyślnych wyników eksportu wzięliśmy zamiast surowca węgla zupełnie już gotowe produkty, co w naszym bilansie handlowym wypadłoby na naszą korzyść.

Rząd polski zupełnie jest świadom ważności chwili i

całego ciężaru walki ekonomicznej, do której nas Niemcy zmuszają, ale po pierwszych próbach jest przekonany, że przy współdziałaniu w tej walce społeczeństwa i rządu, potralimy w dalszych konsekwencjach nietylko sprawadzić do zera skutki niemieckiego zamachu, ale i odnieść poważne korzyści przez wyzwolenie się od zależności od Niemiec w sprawie naszego wywozu węgla.

ZMIANY W PODATKU OBROTOWYM

Rząd rzeka się 41 milionów złotych

Sejm zabiega o dalsze 42 mil. złotych

WARSZAWA, 19.6.

Na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia załatwiono między innemi ustawę o budowie kolei Kalety — Herby — Podzamcze, łączącej Górny Śląsk z Poznaniem, na którą rząd asygnował 25 mil. zł. z pożyczki amerykańskiej, a następnie rozpoczęto dyskusję nad ustawą o zmianach w ustawie o podatku obrotowym.

Podatek zostaje obniżony z 2 na 1 proc. od surowców i towarów, nabywanych przez przedsiębiorstwa przemysłowe do dalszej przeróbki. Rząd może obniżyć podatek i od innych artykułów. Artykuły pierwszej potrzeby oraz surowce niezbędne dla rolnictwa i przemysłu, obciążone będą 0,5 proc. podatkiem. Natomiast podatek od obrotów komisowych, jako wykazujących zysk, podnosi się do 5 proc. Zniesiony zostaje podatek od przedmiotów zbytku, natomiast podniesione zostaną stawki od obrotów niemi.

Zwolnione zostają od podatku obrotowego instytucje kredytu długoterminowego, drobne warsztaty rzemieślnicze i rzemieślnicy. Komisje mogą zwalniać od podatku płatników ubogich, których podatek nie przekracza 50 zł. rocznie. Skasowane zostają (księgi obrotowe, podstawa wymiaru natomiast będą księgi handlowe, o ile nie będzie zachodzić podejrzenie fałszu. Przedsiębiorstwo, produkujące coś i prowadzące sprzedaż tych przedmiotów detaliczną i hurtową, opłacać ma jeden patent nie dwa.

Podatek na rzecz samorządu wynosić będzie 25 proc. od obrotu i 30 proc. od świadectw przemysłowych. Komisja w osobnej rezolucji domaga się uporządkowania ustawodawczego rachunkowości w przedsiębiorstwach.

Do projektu tego, obniżającego wpływ skarbu o 41 mil., szeregi mówców zgłosił 47 poprawek, które dają do dalszego zmniejszenia wpływu z tego źródła o dalsze 42 miliony zł. Głosowanie nad nimi i nad całą ustawą odbędzie się jutro.

Senat obradował wczoraj w dalszym ciągu nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości. Większość mówców wypowiedziała się przeciw skreśleniu budżetowym, poczynionym przez komisję senacką. Następnie sen. Kasprzowicz zreferował budżet dy-

rekcyj poczt i telegrafów. W czasie dyskusji poruszono sprawę podwyższenia taryfy telegraficznej z 8 na 10 gr. oraz opłat za rozmowy telefoniczne, wyrażając życzenie, by nie obciążały one zbyt abonentów.

Wzrost cen, wynikający z koniunktury na rynku bydlęcym jedynie wskutek spisku spekulatorów, lub terroru posługaczów w rzeźniach.

Politycznie zgnębny jest ten nałóg pośrednictwa, gdyż wielka część handlu wymyka się z pod obowiązków podatkowych, przez co państwo musi zwiększyć stawki w warsztatach pracujących legalnie, co je rujnuje i osłabia wobec konkurencji nieuczciwej.

Z tego wynika jeszcze krzywdą moralną — rodzi się opinia:

Wzrost cen, wynikający z koniunktury na rynku bydlęcym jedynie wskutek spisku spekulatorów, lub terroru posługaczów w rzeźniach.

Politycznie zgnębny jest ten nałóg pośrednictwa, gdyż wielka część handlu wymyka się z pod obowiązków podatkowych, przez co państwo musi zwiększyć stawki w warsztatach pracujących legalnie, co je rujnuje i osłabia wobec konkurencji nieuczciwej.

Z tego wynika jeszcze krzywdą moralną — rodzi się opinia:

Wzrost cen, wynikający z koniunktury na rynku bydlęcym jedynie wskutek spisku spekulatorów, lub terroru posługaczów w rzeźniach.

TAJEMNICZY TESTAMENT ZMARŁEGO

przed 18 laty rabina

Nowy zwrot w sprawie ohydnej zbrodni w Zgierzu

Na cmentarzu w Łodzi

znaleziono zamordowanego nożem robotnika

ŁÓDŹ 18. 6. — Tel. wł. — Policja, prowadząca śledztwo w sprawie zamordowania rodziny grabarza Feldona w Zgierz, — przesłuchiwała dziś cały szereg osób z otoczenia zabitych. Jeden z kuzynów Feldona udzielił policji całego szeregu rewelacyjnych informacji.

Według jego zeznań, zmarły przed ośmiastu laty rabin m. Zgierza — w dzień śmierci swej powierzył Feldonowi

swój testament

z zapisem kilku tysięcy rubli dla tego obywatela Zgierza — żyda, który położył najwięcej zasług dla miejscowej gminy żydowskiej. Wyboru spadkobiercy miał dokonać Feldon.

Umierający rabin wymógł na grabarzu

uroczyste przyrzeczenie, że do czasu odnalezienia odpowiedniego kandydata — nikt nie dowie się o istnieniu testamentu i kryjówce, w której są ukryte pieniądze.

Przez lat 18 Feldon wiernie dochowywał tajemnicy.

Podobno jednak w czasie ostatnich świąt Paschy grabarz — wypisując większą ilość pejsachów,

zdradził ceną tajemnicę kilku nieopatrzniemi słowami.

Od tej chwili Feldon nie miał ani chwili spokoju, — otrzyma-

wał anonimowy, spotykał się w nocy na cmentarzu i włócił tajemnicze rozmowy z kilkoma młodymi mężczyznami.

Na skutek tych zeznań policja rozpoczęła

poszukiwanie rodziny zmarłego rabina. Wywiadowcy stwierdzili, że cała rodzina wyemigrowała przed kilku laty do Palestyny.

★

Późno wieczór rozeszła się w Łodzi sensacyjna wieść, że do zorca łódzkiego cmentarza żydowskiego został zamordowany

w identyczny sposób, jak grabarz w Zgierz.

Okazało się jednak, że pogłoski były mylne. Na cmentarzu znaleziono wprawdzie trupa zamordowanego nożem człowieka,

ale jest to robotnik jednej z fabryk tkackich, Icek Szpigel.

Przyczyny morderstwa, a także sprawców zabójstwa nie wykryto. Głowa trupa została zespłona pięcioma uderzeniami noża w twarz.

Czy morderstwo to ma jakiś związek z tragedją zgierską, wyjaśnią najbliższe dni.

Lisków — wzór wsi polskiej

Wczoraj 18 h. m. o g. 6 pp. odbyło się uroczyste otwarcie wystawy Wiosna Polska w Liskowie w obecności przeszło 5-tysięcznego tłumu okolicznych wło-

clan, ziemiaństwa, inteligencji oraz przedstawicieli władz i delegatów z Warszawy.

Wystawa przedstawia się imponująco. Organizacja wystawy wzorowa. Dojazd ze stacji Oranżówek do Liskowa i noclegi na przeszło 2 tysiące osób są przygotowane.

Można tanio jechać zagranicę, tylko trzeba wiedzieć jak!

WARSZAWA, 19.6.

Wywozić zagranicę pieniądze — to rzecz niepatryjotyczna!

Zabiegać o paszporty ulgowe dla ludzi zamożnych — to uśmiech!

Ale można połączyć przyje-

mne z pożytecznym, i i wyjechać zagranicę i w dodatku za tym paszportem. Chodzi tylko o okazję.

Z okazji takiej właśnie korzystają p. Bogusław Herse, Władysław hr. Jezierski, adw. M. Kuratowski, dyr. St. Laurysiewicz, dyr. H. Szampanjer, prezes J. Zdziechowski i kilku innych mniej znanych, ale niemniej zamożnych i wpływowych panów...

I w wielkiej gromadzie jadą rezydentów Polskę na III między narodowym kongresie izb handlowych w Brukseli z ramienia wszechpotężnego Lewiatana...

Ulica Dziennikarska w Busku

Rada m. Buska z okazji przybycia do Buska pierwszej wycieczki dziennikarskiej uchwaliła przemianować nazwę ulicy Pinczowskiej na Dziennikarską.

Ponadto uchwalono nadać wyjątkowo dziele kieleckiemu Manteufflowi tytuł obywatela honorowego m. Buska.

Niezadowolenie w Berlinie

BERLIN, 18.6. Prasa niemiecka omawia notę francuską: „Der Tag” pisze, iż nie może ona służyć za podstawę przyszłych rokowań Niemiec z sojusznikami. Warunki Brianda są dla Niemiec nie do przyjęcia.

POSREDNIK NA POSREDNIKU a na tym pośredniku jeszcze jeden pośrednik i ma tu być dobrze!

Polska jest nietylko typowym krajem pośredników, ale — co jest z tym objawem związane — krajem pokątnych transakcji, pokątnego handlu, „domokrazostwa”, handlu fałszuszkowego i t. p.

Jest to jednym z objawów anarchii gospodarczej zgnębnej we wszelkich: 1) ekonomicznych, 2) politycznych, 3) moralnych, 4) zdrowotnych.

Ceny przy takiej „organizacji” są fantastyczne, nie podlegają prawom znanym w nauce, tylko słuchają praw nieznanymi, narzuconych przez dyktatorów.

Zdarza się w tym „systemie”, że ceny mięsa przekraczają o 20 proc. ceny, wynikające z koniunktury na rynku bydlęcym jedynie wskutek spisku spekulatorów, lub terroru posługaczów w rzeźniach.

Politycznie zgnębny jest ten nałóg pośrednictwa, gdyż wielka część handlu wymyka się z pod obowiązków podatkowych, przez co państwo musi zwiększyć stawki w warsztatach pracujących legalnie, co je rujnuje i osłabia wobec konkurencji nieuczciwej.

pośrednictwo nieuczciwe, handel pokątny jest popłatniejszy, bo go „państwo nie gębi”.

Wreszcie handel pokątny wytłumuje się nietylko z pod kontroli skarbu, ale i władz sanitarnych. Stąd w Warszawie tyle wypadków zatrucia mięsem — trychinami — dlatego spożywamy fałszowaną makę, pijemy fałszowane mleko, zaparzamy fałszowaną herbatę — płacimy za śmiecie pieniądze dwa razy tak wielkie, jak pieniądze płacone przez Szwaba lub Belga za produkty wyborowe.

Zapewne, władze mogłyby energiczniej tępić handel pokątny, ale nie liczymy na to! Tu stosować należy samoobronę społeczną, zorganizowaną i indywidualną przez zawiązywanie kooperatyw i unikanie pośrednictwa źródeł zakupów.

Jeśli się na ten hart charakteru nie zdobyjemy, to długo jeszcze płacić będziemy haracz zdrowia i mienia wszelakim bandom drapichrystów odnieszczęśliwego dziecka ulicy, sprzedającego cukierki, aż do wielkich macherów, robiących książkowe fortunę na naszej bierności gospodarczej.

NA POŁNOĆ I NA POŁUDNIE EUROPY

powędruje węgiel polski

Do wojny gospodarczej, narzuconej przez Niemcy, stanąć musi cały naród

Ze strony urzędowej otrzymaliśmy następujący komunikat: Zamknięcie dostępu do Niemiec dla węgla polskiego nie zastąpi nas nieprzygotowanych i bezradnych. Zarówno czynniki rządowe jak i przemysł węgla polskiego czynił zabieg, żeby nagle zamknięcie zbytu dla blisko czwartej części produkcji węgla

nie wywołało tego wstrząśnienia ekonomicznego czy socjalnego, jakie nasi niemieccy sąsiedzi radziby u nas widzieć.

Już od dłuższego czasu nawiazane są do handlowi z nowymi rynkami zbytu jak Szwecja, Danja, Łotwa, Estonia, Finlandja, Włochy, Szwajca-

ria, Jugosławia, niezależnie od wzmożonej działalności handlowej w tych krajach, które zdążyliśmy opanować naszym węglem jeszcze dawniej, jak Austria, Węgry, Rumunia.

Pierwsze kroki przekonały nas, że możemy z zupełnym powodzeniem pozyskać stały zbył dla węgla polskiego na rynkach opanowanych dotąd przez węgiel angielski lub westfalski.

Dzięki obniżeniu przez koleje polskie z 12 na 7 zł.

taryfy na węgiel wywożony do Gdańska, już od początku b. m. idą

próbyne transporty do tego portu z przeznaczeniem przeważnie do krajów nadbałtyckich nie wy-

polne jazda. Wskutek tego powstał na ulicach dotkliwy zastój w ruchu. Towarzystwa autobusowe utraciły wskutek tego sabotażu 30 do 40 proc. normalnych dochodów. (AW).

Włoski strajk w autobusach francuskich

PARYŻ 18. 6. Służba paryskich kolei miejskich i szoferzy autobusów, postanowili na znak protestu przeciwko ukaraniu kilku kolegów zawodowych za ich uczestnictwo w uroczystościach 1 maja, zademonstrować nader

Na martwym punkcie rokowania polsko-niemieckie

BERLIN 18. 6. — Tel. wł. — Rokowania polsko-niemieckie poostają na martwym punkcie. Rząd niemiecki, celem dalszego wywierania prasy na czynniki

„CORAZ TRUDNIEJ BYĆ PRZESTĘPCĄ”-- rzekł bandyta i zbrodniarz amerykański, żegnając się z życiem na krześle elektrycznym TESTAMENT MORALNY SKAZANCA

Stracony na krześle elektrycznym zbrodniarz i morderca E. Stevens wyzwał na pożegnania z życiem:

Coraz trudniej być przestępcą. Radzę więc wam, dobrzy ludzie, bierzcie się do uczciwych zajęć!

Testament słynnego bandyty ogłosiła dla prasy amerykańska, nie zdając sobie nawet sprawy i nie wiedząc, że w tych słowach.

Kryminalistyka bowiem współczesna czyni zadziwiające postępy i na usługę swoje wzywa nie tylko detektywów, psy policyjne, ale i ogromny aparat wiedzy.

Dobrze zorganizowane biuro śledcze może się obejść bez laboratorium naukowego, w którym znajdują się mikroskopy, chemalia, zwierciadła do spektralnej analizy, aparaty fotograficzne a nawet przyrząd do wywoływania fioletowych promieni.

Wszystkie te instrumenty mają swój cel i odgrywają doniosłą rolę w ustaleniu czynów zbrodniczych.

Wyprana plama krwi

dać się rozpoznać przy pomocy chemii, poddane mikroskopowemu badaniu buty przestępcy ustają z nieomylną pewnością, iż okruszyny błota i pyłu przyczepione do jego podszewki pochodzą z tego miejsca, w którym popełnił zbrodnię, atomowy welny przyle-

pione do rąk zbrodniarza lub jego chustki do nosa udowodnią, iż on właśnie popełnił karygodny czyn.

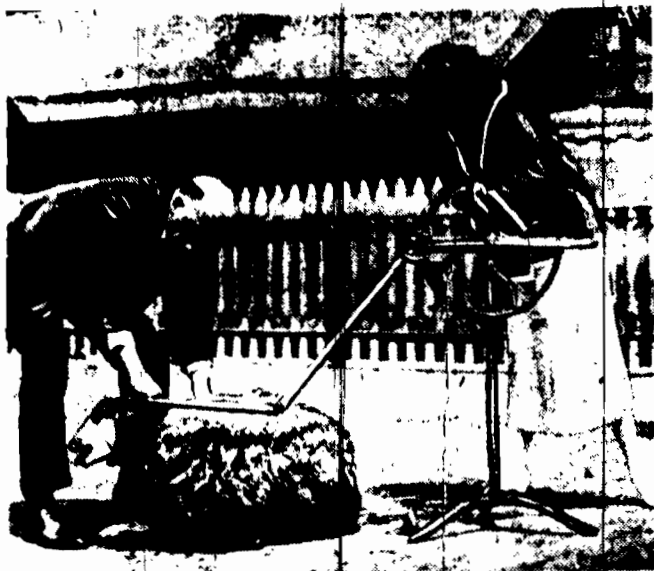
Falszerze dokumentów
nie mogą liczyć na powodzenie, albowiem analiza chemiczna stwierdzi, że atrament pochodzi z innej butelki niż ta, którą się

mógł posługiwać autentyczny autor dokumentu.

Próżno trudzić się z wycieraniem słów na papierze, albowiem odczyta je uczony przy pomocy odpowiednich metod.

Nanka zupełnowiedząca się zbrodnią i teprze przestępców z niesłabnącą konsekwencją.

ZAKŁAD FRYZJERSKI DLA OWIEC



W Ameryce urządzono nowoczesne „zakłady fryzjerskie” dla owiec, gdzie zapomocą specjal-

nych maszyn strzyże się rzęta szybko i bez bólu.

Jedno z powyższych zdjęć

przedstawia taką „operację” w chwili, gdy ją się przeprowadza,

drugie — wspaniałą wełnę po ostrzyżeniu.

Jakie będziemy mieli lato?

Pogodę do końca lipca

I słońce w sierpniu

Obserwatorium meteorologiczne w Wiedniu na zasadzie porównań z latami o temperaturze i podobnych jak obecnie zjawiskach atmosferycznych przepowiada, iż w całej środkowej Europie na stanie około 20 czerwca piękna pogoda, która trwać będzie do końca lipca.

W sierpniu nastąpi obniżenie temperatury i długotrwałe słoty,

które przeciągną się do piętnastych dni września.

Najbardziej podobny do obecnego roku pod względem zjawisk atmosferycznych był rok 1903.

Zima była równie lekka, wiosna gorąca, a czwarteć mokry i zimny.

Pomimo pięknych urodzajów znaczna część zbiorów przepadła w tym roku z powodu długotrwałej słoty.

Śmierć Krezusa hinduskiego, maharadży Gwalioru

Miał półtora miliona funtów rocznego dochodu

W tych dniach zmarł w Paryżu jeden z najpotężniejszych i najbogatszych władców indyjskich, maharadża Gwalioru, książę Małcho Rao Szindia.

W roku 1886 licząc lat dziesięć wstąpił na tron swych przodków.

W dwudziestym roku życia objął sam panowanie i zasłynął jako wolnomyślny i mądry władca. Wykształcony przez europejskich nauczycieli rok rocznie spędzał kilka tygodni w stolicach europejskich i należał do tyłu pięciu książąt indyjskich, którym wedle ceremoniału angielskiego należały się salwy honorowe na powitanie i pożegnanie.

Maharadża Gwalioru był osobistym przyjacielem obecnego króla angielskiego i na uroczystość jego koronacji przysłał mu w podarunku wspaniałą brylant wartości 16.000 funtów szterlingów.

O bajecznym bogactwie maharadży świadczy jego dochód, wynoszący półtora miliona funtów szterlingów rocznie. Suma ta pozwoliła mu być mecenasem sztuk, skupował więc dzieła europejskich malarzy i rzeźbiarzy i wysyłał je do Indji.

Przed wojną zakupił maharadża dwa obrazy malarzy polskich — a mianowicie — krajozraz zimowy Filipkiewicza i dzieło wczesną góralskie Wład. Jarockiego.

Japonja zamyka dancinigi i zabrania tańców

Epidemia tańca zawlekła Europejczyków do krajów Dalekiego Wschodu, gdzie znalazła ona bardzo niekorzystne przyjęcie.

Chłirczy i Japonczycy spojglądają na tańczących Europejczyków jako na ludzi

upodlegzonych umysłowo. Gniewali ich nawet modne tańce i toalety dam, jako uwłaczające publicznej moralności i godności ludzkiej.

Z tego powodu,

prezydent policji w Tokio

zabronił pod bardzo ciężką odpowiedzialnością wszelkich tańców w publicznych lokalach i polecił zamknąć europejskie dancinigi, jako miejsca, gdzie ukrywa się rozpusta i wyuzdanie.

Powodem tego surowego zarządzenia jest ta okoliczność, iż europejskie zwyczaje poczęła naśladować młodzież japońska i spędzała dnie i noce w dancinigach, rujnując nie tylko zdrowie, ale i kieszeń.

PORTRET MAHARADŻY

Indyjski oficer dworu współnikiem artysty malarza

W Paryżu opowiadają anegdotę o jednym z książąt indyjskich, który zapragnął mieć swój portret, zrobiony przez europejskiego artystę.

Sprawa wyboru malarza, zajmował się jeden z indyjskich oficerów dworu i w tym celu odwiedził kilku wybitnych artystów.

Ceny za portret wahały się od 15 do 60 tysięcy franków.

Dworak maharadży zaszedł do pracowni pewnego młodego

i mało znanego malarza. Artysta okazał się bardzo skromnym.

— Nie maluję wcale dla pieniędzy, ale dla sztuki. Nie naznażam żadnej ceny i przyjmuję każdą sumę. Wypłać mi książkę o wysokości. Nadmieniam jednak, iż przeznaczam 20 proc. od wypłaconych mi pieniędzy jako wynagrodzenie za pośrednictwo.

Młody malarz otrzymał zamówienie, a maharadża wypłacił mu 100 tysięcy franków.

W POCIĄGU ŁÓDŹ-WARSZAWA

Przygoda pana Friedmana

Zygmunt Friedman, przemysłowiec łódzki, wybrał się w interesach handlowych nocnym pociągiem do Warszawy, zabierając ze sobą 10 tys. zł.

w gotówce, które miał w małej, skórzanej walizce.

Jednocześnie z nim wsiadło do tego samego przedziału w Łodzi

dwóch leganckich panów, z których jeden odrazu wyciągnął się na ławce i zaczął drzeć, drugi

pogratyl się w czytaniu gazet.

Kiedy pociąg około północy dojeżdżał do stacji Łask i p. Friedman najspokojniej w świecie rozmyślał o czekających go w Warszawie interesach,

nieznajomi zerwali się, jak na komendę,

porwali walizkę Friedmana z piediełzini

i błyskawicznie wyskoczyli z pociągu,

znikając, jak duchy w okulonej poa przestrzni.

W kilka minut potem stanął pociąg na stacji Łask, gdzie Friedman zawiadomił o wypadku władze. Zarządzony jednak pościg nie dał wyniku.

W SZPONACH WARSZAWSKIEGO UWOODZICIELA

TRAGICZNA HISTORIA PIERWSZEJ MIŁOŚCI

Samobójstwo 19-letniej dziewczyny

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA, 19.6.

Poznali się w wagonie. Nic tak nie sprzyja zadziernięciu przyjaźni, jak nuda podróży. Ona t. j. panna Jadwiga Mesnerówna ma lat 19, on zaś, t. j. Bohdan Uszyński ma lat 26.

Nic tak nie sprzyja miłości jak młodość.

Jednem słowem po kilku wspaniałych podróżach z Miłosny do Warszawy p. Bohdan złożył wizytę p. Jadwidze i oświadczył się

o jej rękę.

Zbyt szybko obdarzono zaufaniem nieznajomego człowieka i zbyt lekkomyślnie nadano mu przywilej narzeczonego.

Mógł być w domu pp. Mesnerów, mógł zostawać sam na sam z młodzieńką narzeczoną.

Pewnego dnia, gdy w czasie jego wizyty zostawiono ich samych w mieszkaniu, Uszyński prosto z mostu wypalił dziewczynie:

— No teraz jest sposobność...

Musisz mi się oddać... Cóż ty myślisz, że ja naprawdę będę się z tobą żenił?

Skoczył ku niej. Padła na kolana błagając łzami o litość. Broń się potem jak lwica. Silniejszy był. Pięściami ją powalił, skopał, zmaltretował i

omdlała wzięt...

Straszne przyszły dni. Nieszczęśliwa dziewczyna milczała

musiała, bo groził że ją „zabije jak psa”.

Wreszcie kiedyś, Uszyński przedstawił jej swego przyjaciela i oświadczył:

— Ten się z tobą ożeni, a dla mnie po dawnemu będziesz kochanką.

— Nigdy!..

Za to słowo „nigdy” bił ją codziennie, katował, groził śmiercią.

Nie uległa. Ale żyć tak dalej już sił nie miała.

Wczoraj rankiem zażyła 2 pastylki sublimatu.

Otruta w stanie ciężkim przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Tu w obliczu śmierci opowiedziała ponurą historię ostatniego miesiąca.

Uszyńskiego aresztowano.

KARTKI

TEROR NIEMIECKI

Niemcy wypowiedziały nam wojnę, tymczasem ekonomiczną, są bowiem jeszcze zbyt słabe do wojny orężnej, która nam również kiedyś wypowiedzi. Staje się to tem większym powodem, że obecne rzucenie nam rekawicy ekonomicznej pozostaje w ścisłym związku z projektami przyszłego starcia zbrojnego.

Niemcy odmówiły przyjmowania od nas dotychczasowego kontyngentu węgla. Nie należy tańc, że fakt ten może spotęgować kryzys ekonomiczny, który obecnie przeżywamy. Wobec zatabowania odpływu nadmiaru węgla, kopalnie będą musiały ograniczyć produkcję do czasu wynalezienia nowych rynków zbytu zagranicą.

Wzmocze to przesilenie, stanie się źródłem kłopotu dla rządu, bądź co bądź jednak nie będzie kłeska, której należałoby uniknąć za wszelką cenę. A Niemcy wskazują nam życiowie drogę porozumienia i zgadzają się utrzymać dawny kontyngent węgla w zamian za poniesienie likwidacji majątków niemieckich w b. zaborze pruskim.

W tem miejscu właśnie wyłaził sztydło z worka, tu uwydatniają się jaskrawo wrocie dla nas zamiary Niemiec. Z historii wielkiej wojny wiemy doskonale, czem były owe „kolonie” niemieckie, rozlane po Polsce Kongresowej i Rosji zarówno jak i do-

bra latyfundiów niemieckich.

Przedewszystkiem były to świetnie urządzone i nieustannie czynne agencje szpiegowskie. Poza tem zwłaszcza na terytorjum Królestwa znajdowały się w kolonjach niemieckich całe setki lodowni żelazo-betonowych, stanowiących pierwszorzędne schrony dla kulomiotów, a nawet dział lżejszego kalibru.

Liczne place tenisowe, budowane na solidnym fundamencie, służyły Niemcom za podstawę dla dział ciężkiego kalibru. Zdumiewająco solidnie zbudowane stajnie, obory i t. d. w ognieniu oka zmieniali się na bezpieczne blokhauzy dla małych oddziałów niemieckich i t. d.

Coś podobnego, taką podstawę operacyjną przyszłych działań przeciwko nam chciałby Niemcy urządzić teraz w Wielkopolsce, to też zgadzają się wspaniałomyślnie na utrzymanie kontyngentu węglowego, bylebyśmy tylko pozostawili w spokoju wiernych poddanych kajzera, władających ziemią na naszych kresach zachodnich.

Rząd nasz niewątpliwie pozostanie głuchy na te kuszenia Niemiec, które chcą nas zmusić do tego, byśmy hodovali na własnym łonie zdradzieckiego węża pruskiego.

C-wicz.

Wobec braku wody w Warszawie



NO, DZIŚ, ANDRZEJU, MU SZE WIĘKSZY ZAPAS WODY ZROBIŁ SOBIE

SPORT

22 sławy lekkoatletyczne

gościć będzie Agrykola w d. 20 i 21 czerwca

WARSZAWA, 19.6.

Według ostatnich wiadomości lista zawodników zagranicznych, przybywających na międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, organizowane przez A. Z. S. wzrosła do ogólnej liczby 22 osób. W gronie tym pokazuje miejsce zajmują panie, których przybędzie siedem, w tym trzy lotewki i cztery

czeski.

Z panów Łotwa przysyła siedmiu, Finlandia — dwóch, a Czechosłowacja — sześciu.

Polacy reprezentowani będą przez najlepsze sily klubów stołecznych. Poza tem lwowscy „Czarni” zgłosili znanego średniostansowca — Kawę.

Nauka w las nie idzie

Po klęsce Gallji, Paryż chce zobaczyć jej pogromcę

Niefortunne mecze Gallji w Polsce, a specjalnie, jej pierwszą porażkę 1 : 10 z Polonią, uczyniły we francuskim świecie piłkarskim całą rewolucję. Pisma nie tylko sportowe, ale nawet prasa polityczna francuska zaczęła bić na alarm, że ten wyjazd pierwszych futbolistów francuskich do Polski był

smutną propagandą sportu gallickiego. Najpopularniejsze pismo sportowe codzienne „L'auto” w dwóch artykułach omówiło szereg skutki takich niefortunnych ekskur-

sji, przyczem zacytowało obfite wywki z opinii jaka ukazała się o grze francuzów na łamach „Kurjera Czerwonego” i „Expressu Porannego”. Słowem sprawa nabrała takiego rozgłosu, że ogół sportowy francuski zaczął się interesować zupełnie poważnie polską piłką nożną. Na skutki tego nie trzeba było czekać długo: Parę dni temu Polonia otrzymała od Gallji

zaproszenie do Paryża na tegoroczne święta Bożego Narodzenia.

Żywcem zasypani ziemią uczniowie na Bielanych

Brak opieki przyczyną katastrofy

Na Bielanych pod Warszawą, kilku uczniów gimnazjum o.o. Marianów zabawiło się kopaniem tunelu pod jedną z gór.

Nagle, gdy w otworze wykopałej jamy znajdowało się zajętych usuwaniem piasku dwóch uczniów, zarwała się ziemia i piasek, przysypując nieszczęśliwych chłopców.

Na alarm nadbiegli księża, wychowawcy i opiekunowie.

Wszystcy poczęli odkopywać żywcem zasypanych. Odkopano Wojciecha Górskiego, którego po zastosowaniu odpowiednich środków przywrócono do życia.

Zanim odkopano drugiego chłopca, 14-letniego Kazimierza Łagowskiego upłynęło kilka minut. Mimo zabiegów lekarzy, Łagowskiego nie zdołano przywrócić do życia.

